10 października 2010
nr 40/232

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

tekst
Ks. Witold Lesner
redaktor wydania

W mediach zwykle króluje zasada „dobra wiadomość, to zła wiadomość”. Bez trudu znaleźć możemy newsa o tym, że matka porzuciła dziecko, że uczennica robi striptiz w szkole, że kolejna osoba zmarła przez narkotyki... Niestety, to dzieje się wokół nas. W pogoni za „atrakcyjnymi” informacjami często nie widzi się dobra. W GN chcemy pokazać ludzi bezinteresownie pomagających innym (str. VI) i opowiedzieć o księżach tworzących historię naszej diecezji (str. IV–V). Zachęcamy też do pomagania dzieciom (str. III).

Pielgrzymka Róż Żywego Różańca

Ciche zdrowaśki

– Jesteście potrzebni z waszą modlitwą różańcową – mówił bp Stefan Regmunt do kilku tysięcy osób zgromadzonych 3 października w sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej.

MAGDALENA KOZIEŁ

Tysiące osób wspólnie modliło się na rokitniańskich dróżkach

Pielgrzymka rozpoczęła się odmówieniem Różańca na rokitniańskich dróżkach. – Ta modlitwa to nasz skarb. Chcemy codziennie ją pogłębiać i odkrywać – podkreśla Grażyna Matysiak, główna zelatorka 20 zbąszyńskich róż. Za różaniec chwytają także mężczyźni. – Ta modlitwa zobowiązuje – mówi Józef Bokota z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Głogowie i zapewnia, że w jego kieszeni można zawsze znaleźć różaniec. Podobnie myślą i inni członkowie Żywego Różańca, którzy przyjechali ze wszystkich stron diecezji. Dla nich wystąpił chór z parafii pw. Przemienienia Pańskiego z Drezdenka, który śpiewem służył także podczas liturgii. Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta, z udziałem wielu kapłanów, była najważniejszym momentem pielgrzymki. – W najtrudniejszych chwilach Matka Boża przypominała nam, że tylko poprzez modlitwę i wzmożoną wiarę możemy przemieniać oblicze tej ziemi. Jakże dzisiaj potrzeba jest tych waszych cichych zdrowasiek – mówił w kazaniu biskup i zachęcał: – Niech różaniec będzie przyjacielem naszego życia. Z różańcem w ręku przemieniajmy Polskę, Kościół i świat!

Pielgrzymka zakończyła się zawierzeniem członków Róż Żywego Różańca Matce Bożej Rokitniańskiej.

Magdalena Kozieł

Lubuskie władze walczą z dopalaczami

To dopiero początek

W całej Polsce inspektorzy sanitarni w asyście policjantów kontrolowali sklepy z tzw. dopalaczami. W Lubuskiem zamknięto już 74 takie punkty.

Na podstawie decyzji Głównego Inspektora Sanitarnego w całym kraju przeprowadzono akcję mającą na celu wycofanie z obrotu tzw. produktu kolekcjonerskiego o nazwie „tajfun” oraz innych środków mogących mieć bezpośredni wpływ na zagrożenie zdrowia lub życia ludzkiego. W Lubuskiem zlokalizowano 82 punkty sprzedające dopalacze. Najwięcej, aż 29 znaleziono w powiecie gorzowskim. Łącznie zabezpieczono ponad 15 tys. szkodliwych produktów. W jednym sklepie znaleziono też amfetaminę i marihuanę. Do chwili zamknięcia numeru, z powodu braku kontaktu z właścicielami i zamkniętych sklepów, nie skontrolowano jeszcze ośmiu punktów. – Akcja nie skończyła się w niedzielę, ale trwa cały czas – zapewnia insp. Waldemar Regulski, zastępca komendanta wojewódzkiej policji. Zamkniętych sklepów nie można otworzyć dopóki nie zgodzi się na to Główny Inspektor Sanitarny.

KRZYSZTOF KRÓL

Miejmy nadzieję, że ponownego otwarcia nie będzie!

Lubuskie władze zapowiadają długofalowy program walki z dopalaczami. – Bo jeśli pozostaniemy tylko na tym, że zamknęliśmy sklepy, to nie rozwiążemy problemu – powiedziała na konferencji prasowej wojewoda lubuski Helena Hatka.

Do sprawy dopalaczy odniósł się także w kazaniu bp Stefan Regmunt. 3 października podczas diecezjalnej pielgrzymki Róż Żywego Różańca do Rokitna mówił: – Tyle razy Kościół zwracał uwagę na niebezpieczeństwo rozpowszechniających się narkotyków. Dzisiaj, kiedy raz po raz słyszymy o śmierci używających dopalaczy, dopiero przychodzą decyzje. Ile razy musimy płacić za to, że oddalamy się od Bożych przykazań.

kk

Obudzona Akcja

MAGDALENA KOZIEŁ

W spotkaniu wzięli udział m.in. członkowie Akcji Katolickiej z Zielonej Góry, Żarek Wielkich, Wschowy i Dobiegniewa. Na zdjęciu z prezes Urszulą Furtak (w środku)

Sulechów. Rada Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej rozpoczęła się 2 października Mszą św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Liturgii przewodniczył ks. Zbigniew Kucharski, diecezjalny asystent Akcji Katolickiej wraz z proboszczem, ks. Januszem Mikołajewiczem. W czasie rady omawiano bieżące sprawy Akcji, a także program duszpasterski na nowy rok oraz zmiany w statucie. – Po 15 latach możemy go sprecyzować, aby bardziej był zgodny z naszym działaniem. Komisja statutowa zakończyła pracę w marcu i przekazała go do zatwierdzenia Konferencji Episkopatu Polski – wyjaśnia Urszula Furtak, prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. W naszej diecezji istnieje 36 oddziałów AK, które zrzeszają ponad 430 członków. – Przez ostatnie lata Akcja trochę się obudziła. Wydoroślały te oddziały, które rzeczywiście chciały działać, a odpadły te, gdzie ludzie nie odczytali właściwie swojego powołania, gdzie apostolstwo nie było ugruntowane dobrą formacją i modlitwą – mówi prezes. **mk**

Dziękują za Maryję

Otyń–Klenica. Co roku wierni z parafii w Otyniu pieszo lub na rowerach odwiedzają Klenicę, skąd przybyła do nich figura Matki Bożej. Tym razem 2 października na dwóch kółkach wyjechało z Niedoradza i Otynia około 50 osób. – Jedziemy podziękować za miniony czas i za to, że mamy u siebie w Otyniu figurę Matki Bożej Klenickiej – mówi ks. Jacek Piotrowski. Tradycję wzajemnych odwiedzin podtrzymują też kleniczanie, którzy raz w roku odwiedzają Otyń.

mk

MAGDALENA KOZIEŁ

Pielgrzymi do pokonania mieli 40 km

Relikwie dzieci fatimskich

Żagań. W nocy z 1 na 2 października w kościele pw. Wniebowzięcia NMP, podczas Mszy św. odprawianej w ramach Fatimskiej Nocy Pokutnej, do świątyni zostały wprowadzone relikwie błogosławionych dzieci Franciszka i Hiacynty, którym w 1917 r. w Fatimie objawiła się Matka Boża. – To już 23 rok nabożeństw fatimskich w naszej parafii – mówił na początku liturgii proboszcz ks. Władysław Kulka. Liturgii przewodniczył ks. Józef Swastek, profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, który tego dnia w żagańskim kościele świętował 50-lecie święceń kapłańskich. – Nasza nadzieja w Matce Boga. Kto z Nią zwiąże swoje życie, nie przegra go, ale zwycięży – mówił w kazaniu jubilat i przypominał, że Maryja w Fatimie wzywała, by rozważać Jej życie i życie Jezusa. Ks. Józef Swastek związany jest z naszą diecezją m.in. przez zaangażowanie w proces beatyfikacyjny sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty. **mk**

MAGDALENA KOZIEŁ

Ks. Józef Swastek wnosi relikwie błogosławionych dzieci

Do tańca i do różańca

KS. WITOLD LEŚNER

Nauka polki najmłodszym tancerzom sprawiała nieskrywaną radość

Głogów. 28 września w parafii św. Klemensa prowadzonej przez redemptorystów działalność rozpoczęła szkoła tańca. W sali św. Gerarda zajęcia odbywać się będą w 6 zróżnicowanych wiekowo grupach. Będzie można się nauczyć tańca towarzyskiego i nowoczesnego, będzie dancehall i aerobic. – Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby przez taniec wyrażać to, co im w duszy gra – mówi prowadząca szkołę Karolina Tomczak. – Chcemy pomóc, by to, co fascynuje, mogło być robione jak najpiękniej – dodaje. Redemptoryści również cieszą się nową inicjatywą w klasztorze. – To dobrze, że do parafii będzie można teraz przyjść nie tylko po to, by się modlić, ale też i rozwijać swoje pasje – podkreśla proboszcz o. Ludwik Obal. Teraz dzieci, młodzież i dorośli bez problemu będą mogli połączyć to, co dla ciała, z tym, co dla ducha.

wl

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI
zgg@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2
Telefon (68) 411 02 54
Redagują: ks. Witold Lesner – dyrektor oddziału, Magdalena Kozieł, Krzysztof Król

Wspomnienie roku 1960

Zielona Góra. W ramach obchodów 50. rocznicy Wydarzeń Zielonogórskich w holu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej 30 września otwarto wystawę „30 maja 1960 r. w Zielonej Górze. W obronie Domu Katolickiego” (na zdjęciu). Prezentowane fotografie i dokumenty pochodzą z archiwum IPN, Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, kroniki zielonogórskiej parafii św. Jadwigi oraz prywatnych zbiorów dr Elżbiety Wojcieszyk i Wojciecha Kurlusa. Organizatorami wystawy są Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Poznaniu oraz WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze. Wystawę można zwiedzać w godzinach otwarcia biblioteki do 15 października. **mk**

MAGDALENA KOZIEŁ

Prawda jakby nieobecna

Zielona Góra. Kapłani pracujący w szpitalach, hospicjach, domach seniora, ośrodkach dla niepełnosprawnych oraz związani ze służbą zdrowia spotkali się z bp. Stefanem Regmuntem, przewodniczącym Zespołu ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia Konferencji Episkopatu Polski i bp. Pawłem Sochą 27 września na sesji Diecezjalnego Duszpasterstwa Zdrowia. Bp Stefan Regmunt, otwierając spotkanie, podkreślał, że zadaniem kapelanów jest równoczesna praca z chorymi i personelem. – Chciałbym wyrazić wdzięczność tym, którzy już od lat pomagają przybliżać się do Pana Boga ludziom pracującym w służbie zdrowia oraz jednocześnie towarzyszą ludziom cierpiącym – mówił. Ks. Eugeniusz Jankiewicz, diecezjalny duszpasterz służby zdrowia, w rozmowie z GN podkreślił, że posługa i przygotowanie do przyjęcia sakramentów chorych to dziś szczególnie ważne zadanie. **mk**

Uskrzydlamy dzieci

KRZYSZTOF KRÓL

– Chcemy zwiększyć szanse edukacyjne uczniów w trudnej sytuacji – mówi Aleksandra Walkowiak, prezentując ogólnopolski plakat akcji

Caritas. Program Stypendialny „Skrzydła” to długoterminowa pomoc dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjów i liceów, będących w trudnej sytuacji materialnej. Niedawno przyznano 40 takich stypendiów, ale wciąż 75 uczniów znajduje się na liście oczekujących. Wesprzeć edukację konkretnego dziecka może osoba prywatna lub firma, deklarując comiesięczną lub jednorazową wpłatę. Można też pomóc bez długoterminowych deklaracji. – Każda wpłata na konto diecezjalnej Caritas będzie przeznaczona na pomoc dzieciom – tłumaczy Aleksandra Walkowiak z Centrum Wolontariatu diecezjalnej Caritas. Nr konta: 65 1090 1636 0000 0001 0254 1773 z dopiskiem: „Skarbonka Skrzydeł”. **kk**

Jednym słowem...

felieton

prof. Elżbieta Skorupska-Raczyńska

językoznawca

Ciszej...

Tragedia na berlińskiej autostradzie skupiła uwagę Polaków na cierpieniu i refleksji nad nieprzewidywalnością ludzkiego losu. Być może nawet złączyła nas też w pokorze, a pewnie i w strachu przed tym, co nieznane i niezbadane. Jakoś tak mocniej wszystko to dotknęło Lubuszan, bo i Berlin niedaleko, i miejsce, do którego grupa podróżnych wracała, znane. Zawsze to jak po sąsiedzku. Tragedia odwróciła też (choć na trochę) uwagę mediów (choć niektórych) od krzyża smoleńskiego, który – niestety – jako znak i symbol powoli stał się kartą przetargową w sporach (nie)politycznych polityków i gorącym tematem w przeróżnych, mniej lub bardziej ważnych środkach i ośrodkach masowego przekazu. W obliczu kolejnego nieszczęścia brakowało słów. A może pora powiedzieć: Ciszej, ciszej pod tym krzyżem... ■

zapowiedzi

Pierwszy salon

pod patronatem „Gościa”

Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein w Zielonej Górze oraz Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zapraszają na pierwsze spotkanie V edycji Salonu Myśli Edyty Stein. Ks. Krzysztof Ołdakowski SJ z Warszawy podejmie temat: „Kościół wobec globalnych przemian”. Początek **11 października** o godz. 19 w gmachu instytutu przy kościele pw. Ducha Świętego.

Ostatnia konfederacja i najważniejszy dar

pod patronatem „Gościa”

W ramach XXVII Gorzowskich Dni Kultury Chrześcijańskiej **12 października** w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej o godz. 18 odbędzie się wykład byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego prof. Józefa Stępnia pt. „Solidarność – ostatnia polska konfederacja”. Natomiast **14 października** po Mszy św. o godz. 18 w gorzowskiej katedrze odbędzie się spotkanie zatytułowane „Człowiek jest darem i jest najważniejszy”. Gościem będzie muzyk i perkusista Jan Budziaszek.

Koncert Full Power Spirit

Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu zaprasza z okazji X Dnia Papieskiego na koncert Full Power Spirit, grupy hiphopowej, która wpisuje się w nurt muzyki chrześcijańskiej. Występ odbędzie się **16 października** o godz. 19.30.

O naprotechnologii

22 października o godz. 18 w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie odbędzie się spotkanie z instruktorem naprotechnologii, metody diagnostyki i leczenia niepłodności. Szczegółowe informacje pod numerami telefonów: 607 661 338 lub 609 325 837. ■

Pionierzy z misją

KSIĘŻA MISJONARZE. Synowie św. Wincentego à Paulo **rozpoczęli pracę na ziemiach zachodnich niemal zaraz po II wojnie światowej.** W ważną dla nich rocznicę przypominamy o zasługach w tworzeniu naszej diecezji.

tekst
KRZYSZTOF KRÓL
kkrol@goscniedzielny.pl

W tym roku przypada 350. rocznica śmierci św. Wincentego à Paulo oraz św. Ludwiki de Marillac. W związku z tym miejsca, w których pracują księża misjonarze, przez cały rok nawiedzały relikwie świętych. Ostatnim punktami na mapie naszej diecezji są kościoły w Iłowej i Przewozie. To jednak niejedyne miejsca posługi księży misjonarzy. Synowie św. Wincentego prowadzą najwięcej parafii w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Oprócz wyżej wymienionych, posługują także w Skwierzynie, Trzcielu, Iłowej, Gozdnicy, Witoszynie, Przewozie i w parafii pw. MB Królowej Polski w Słubicach. Ponadto w Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu ojcem duchownym jest ks. Piotr Kwiecień, a wykłady z filozofii prowadzi ks. prof. Jan Balbus. Trzeba też wspomnieć, że w Gorzowie Wlkp., Słubicach i Skwierzynie pracują także Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Duże niebezpieczeństwo

Odzyskane przez Polskę w 1945 roku ziemie zachodnie postawiły przed Kościołem nowe zadania. Powołany ordynariat gorzowski obejmował ponad 44 tys. km kw., czyli jedną siódmą całego kraju. Organizację życia religijnego na tym terenie powierzono ks. Edmundowi Nowickiemu, który został pierwszym administratorem apostolskim. Nie było kurii, nie było seminarium ani żadnej innej instytucji. I na dodatek brakowało kapłanów. Ks. Nowicki w 1945 roku zwrócił się z gorącym apelem do duchowieństwa centralnej Polski i do przełożonych zakonnych: „Bardzo rozległy obszar mojej administracji pozbawiony jest kapłanów. Wskutek tego naszej ludności zagraża duże niebezpieczeństwo. Sekty mają swobodę działania i działają w pełni”.

Na prośbę odpowiedzieli m.in. misjonarze. – Przed wojną pracowaliśmy w wielu placówkach zajętych na mocy układu jałtańskiego przez Związek Radziecki. Po wojnie zostaliśmy usunięci siłą z terenów obecnej Białorusi, Ukrainy, a także z Chin – wyjaśnia bp Paweł Socha, który sam należy do Zgromadzenia Księży Misjonarzy. – Wizytator ks. Józef Kryska mógł więc skierować kapłanów zgromadzenia do pracy w administracjach gorzowskiej, opolskiej, wrocławskiej i gdańskiej – dodaje.

Wkrótce trafili do nas pierwsi misjonarze. „Ks. Edmund Łowiński przyjął wówczas administrację parafii Słubice, ks. Jan Trela – parafię Toporów, ks. Edmund Nowak – parafię Skwierzyna, a ks. Józef Lipiński pozostał w Gorzowie jako kapelan Sióstr Miłosierdzia i wikariusz parafii katedralnej” – zanotował ks. Antoni Baciński CM w książce „Księża Misjonarze św.

ARCHIWUM SEMINARIUM

Seminaryjny wykładowca ks. prof. Paweł Socha CM w otoczeniu alumnów odbywających służbę wojskową

W Iłowej peregrynacja relikwii św. Wincentego à Paulo oraz św. Ludwiki de Marillac rozpoczęła się 29 września. Połączono ją z misjami i obchodami 100-lecia powstania parafii pw. NSPJ

ARCHIWUM SEMINARIUM

Fotografia wykonana 6 lipca 1954 roku, w czasie zjazdu księży misjonarzy pracujących w ordynariacie gorzowskim

Wincentego à Paulo w ordynariacie gorzowskim w latach 1945–1955". Potrzeby okazały się znacznie większe. Z czasem kolejni kapłani objęli placówki w Trzcielu i Trzebiszewie, a później też parafię w Jordanowie i Rokitnie.

Do pełnego obrazu – jak zauważa ks. Stanisław Rospond CM w artykule „Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w latach 1945–95" – należy wspomnieć, że księża misjonarze trafili także do Żagania, Drągowiny, Dzietrzychowic, Gozdnicy, Iłowej, Nowogrodu Bobrzańskiego, Przewozu, Brzeźnicy, Chotkowa, Jabłonowa, Jelenina, Witoszyna i Bożnowa, czyli miejscowości należących do obecnej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Dobrzy na pionierów

Księżom misjonarzom powierzano nie tylko parafie, ale i zadanie formowania przyszłych księży. Ks. Nowicki zwrócił się do ks. Józefa Kryski CM z Krakowa o wytypowanie zarządu i profesorów dla przyszłego Seminarium Duchownego. W umowie z 1947 roku czytamy: „Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo prowincji polskiej, którego dom centralny znajduje się w Krakowie, ul. Stradom 4, przyjmuje kierownictwo i zarząd Wyższego Seminarium Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z siedzibą w Gorzowie Wlkp.".

Seminarium otwarto i poświęcono w uroczystość Chrystusa Króla 26 października 1947 roku. W dniu inauguracji było 42 alumnów, a rektorem został ks. dr Gerard Domagała. Z roku na roku zwiększała się liczba kleryków. W pierwszych latach do seminarium zgłaszali się kandydaci z całej Polski. Ks. Gerard Dogiel w 1970 r. w „Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych" tak wspominał pierwsze lata: „Cechował ich głód wiedzy, zapał i poświęcenie dla sprawy. Chcieli jakby nadrobić i nadgonić czas okupacji. A przy tym mieli dużo pogody, optymizmu, dowcipu, poczucia wspólnoty. Tworzyli społeczność dynamiczną, zżytą, koleżeńską i bardzo pogodną. I tylko tacy ludzie nadawali się na pionierów, na trudne warunki pierwszych lat seminarium".

Wiele ważnych nazwisk

Księża misjonarze kierowali seminarium także po przeniesieniu go do pocysterskiego klasztoru w Gościkowie-Paradyżu. Seminarium w 1973 roku przeżywało chwilę radości. Biskup ordynariusz ogłosił, że dotychczasowy ojciec duchowny i wykładowca teologii fundamentalnej ks. dr Paweł Socha CM został mianowany biskupem pomocniczym dla diecezji gorzowskiej. Sakrę otrzymał 27 grudnia 1973 r. z rąk kard. Karola Wojtyły.

Znaczący wpływ na formację duchowieństwa ówczesnej administracji wywarli szczególnie misjonarscy rektorzy seminariów. Te nazwiska szczególnie pozostaną w historii diecezji. – Na pewno wymienić tu trzeba prawnika i liturgistę ks. Gerarda Domogałę, profesora filozofii ks. Gerarda Dogiela, biblistę ks. Franciszka Myszkę oraz biblistę i założyciela Apostolatu Maryjnego ks. Teofila Hermanna – wylicza bp Socha. – Nie można pominąć ojców duchownych – księży Izydora Ździebło i Ludwika Sieńko, a także wykładowców: biblisty ks. Józefa Wiejaczki, prawnika ks. Jana Kusia, wykładowcy teologii dogmatycznej ks. Augustyna Godzieka, wykładowcy filozofii ks. Aleksandra Rusowicza, historyka ks. Antoniego Bacińskiego, sławnego kaznodziei ks. Franciszka Matelskiego.

Księża misjonarze prowadzili seminarium do 1975 roku, ale do dziś pozostali w gronie profesorskim i pełnią także funkcje ojców duchownych.

Niezmordowany ks. Franciszek

Gdyby na tym zakończyć opis pracy misjonarzy na tych terenach, obraz nie byłby pełen. – Księża prowadzili także Diecezjalny Związek Caritas w Gorzowie Wlkp., byli pracownikami Sądu Biskupiego, egzaminatorami posynodalnymi i prowadzili różnego rodzaju rekolekcje – tłumaczy bp Socha. Oprócz księży pracujących w parafiach, niemal wszyscy wykładowcy z Gorzowa i Gościkowa służyli pomocą duszpasterską. „Trudno zliczyć wszystkie rekolekcje i misje głoszone zarówno przez księży misjonarzy pracujących na tych ziemiach, jak i przyjeżdżających z Krakowa i innych rejonów Polski" – zauważa ks. Stanisław Rospond.

W działaniach rekolekcyjnych przodowało Rokitno. „Parafia rokitniańska została przyjęta w charakterze placówki duszpastersko-misyjnej. Superior tamtejszego domu – niezmordowany ks. Franciszk Matelski – wyruszał więc niemal stale na teren diecezji gorzowskiej z rekolekcjami parafialnymi dla księży i sióstr zakonnych. Pomagał mu w tym często ks. Marcinajtys – tamtejszy proboszcz. Statystyka ich prac rekolekcyjnych w latach 1952–1955 wykazuje blisko 70 serii wygłoszonych rekolekcji parafialnych i 15 serii rekolekcji dla kapłanów, względnie kleryków" – opisuje ks. Antoni Baciński. ■

KRZYSZTOF KRÓL

KRZYSZTOF KRÓL

Propozycji duszpasterskich w 8 parafiach prowadzonych przez księży misjonarzy nie brakuje. Przy parafii w Skwierzynie istnieje rockowy zespół „20 metrów od lasu"

Włączmy się w to święto!

Bp Paweł Socha

– Św. Wincenty à Paulo żył w bardzo trudnych czasach. Trwała wojna czterdziestoletnia, a klimat duchowy Francji był ponury. Dotyczyło to zarówno wiernych, jak i duchowieństwa. Przerażało to św. Wincentego i dlatego podjął się zadania prowadzenia misji ludowych w parafiach, a także rekolekcji dla kleryków. Troszczył się także o ludzi biednych, chorych i potrzebujących, bo takich było wówczas wielu. Charyzmat wincentyński to głównie głoszenie misji ludowych, posługa wśród duchowieństwa i troska o potrzebujących. Dziś od tego świętego można uczyć się poszanowania człowieka opuszczonego, wykluczonego lub pozbawionego dóbr materialnych, czyli dostrzegania w cierpiącym i ubogim samego Chrystusa. To było u niego dosłowne. W domu sióstr szarytek panuje zasada „Opuścić Boga dla Boga", tzn. jeśli siostra szła na Mszę św., a trzeba było zaopiekować się chorym, to w tym momencie ważniejszy był chory. Pomodlić się przecież mogła później.

Przyznano statuetki „Człowiek Człowiekowi” 2010

Nagrodzeni za dobro

Za życiową postawę i szerzenie idei dobroczynności nagrodzono **sześć osób w naszej diecezji.**

Bożena Ćwiertniak

Od 16 lat jest wolontariuszką Parafialnego Zespołu Caritas przy parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Gorzowie Wlkp. Od wielu lat pełni funkcję prezesa PZC. Zdobywa pieniądze i sponsorów na działalność świetlicy środowiskowej oraz parafialne akcje i projekty. Pomaga organizować półkolonie i kolonie oraz zajmuje się osobami niepełnosprawnymi, dla których pozyskuje sprzęt rehabilitacyjny. Pomaga we wszelkiego rodzaju zbiórkach i w dystrybucji darów. PZC we wniosku o przyznanie nagrody napisał: „Potrafi wiele działać, nigdy nie oczekuje nagrody”.

Małgorzata Bosa

W Parafialnym Zespole Caritas przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze jako wolontariuszka pracuje od 7 lat. Efektem jej pracy charytatywnej jest rozwój świetlicy terapeutycznej „Tęczowa Przystań”, w której angażuje się w pracę z dziećmi. Jest założycielką i aktywnym uczestnikiem Klubu Seniora działającego przy PZC. Włącza się w zbiórki pieniężne, przygotowanie paczek świątecznych i wiele parafialnych projektów, m.in. w redagowanie parafialnego miesięcznika „Głos z Winnicy”. Parafia we wniosku o przyznanie nagrody napisała: „Jest człowiekiem bez reszty oddanym Bogu i ludziom”.

Jolanta Życzkowska

Wolontariuszka Parafialnego Zespołu Caritas przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze. Od 30 lat związana z ruchem Wiara i Światło. Jest redaktorem naczelnym miesięcznika parafialnego „Głos z Winnicy”. Opiekując się niepełnosprawną córką, znajduje czas na pomoc ludziom starszym, samotnym i chorym, odwiedzając ich w domach. Uczestniczy we wszystkich akcjach PZC prowadzonych w parafii. W ramach Wspólnoty Wiara i Światło organizuje spotkania oraz towarzyszy rodzinom z osobami niepełnosprawnymi. PZC we wniosku o przyznanie nagrody napisał: „Niesiona przez panią Jolę pomoc innym ludziom, w sposób niesłychanie skromny, bezinteresowny, przynosi rezultaty godne szacunku i naśladowania”.

Iwona Michalska

Od 19 lat pracuje jako wolontariuszka w świetlicy środowiskowej Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna w Gorzowie Wlkp. Koordynuje pracę świetlicy oraz dba o wakacyjny wypoczynek swoich podopiecznych. Organizuje półkolonie letnie i zimowe dla dzieci z Gorzowa i okolic. Przez sześć lat przygotowywała również oazy wakacyjne i całoroczną formację w oparciu o program Ruchu Światło–Życie. Organizowała obozy formacyjne i rekolekcje w Rokitnie dla wolontariatu młodzieżowego. Zaangażowana w zbiórki żywności i darów. Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna we wniosku o przyznanie nagrody napisało: „Przyznanie jej nagrody będzie wymownym przykładem tego, że w Kościele przez wierność w rzeczach drobnych, z pomocą łaski Bożej, powstają wielkie dzieła”.

Andrzej Woźniak

Z Parafialnym Zespołem Caritas przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Trzebiczu współpracuje od 10 lat. Jest zaangażowany w niesienie pomocy ludziom w konkretnej materialnej potrzebie. Pomógł w zdobyciu domu dla rodziny wielodzietnej, w odbudowie remizy strażackiej, w remoncie kościoła. Zorganizował zbiórkę darów na rzecz powodzian z okolic Sandomierza. Dzięki temu do poszkodowanych wyjechało z Trzebicza osiem samochodów ciężarowych. Parafia we wniosku o przyznanie nagrody napisała: „Od zawsze pomaga ludziom, prawy chrześcijanin, dobry mąż i ojciec”.

Stefan Szyperski

Pełni funkcję prezesa Parafialnego Zespołu Caritas oraz oddziału Akcji Katolickiej przy parafii pw. św. Anny w Jordanowie. Jest członkiem Diecezjalnej Rady Caritas. Aktywnie uczestniczy w zbiórkach pieniężnych, żywności, odzieży oraz innych akcjach Caritas. Pomaga w pracach remontowych kościoła oraz świetlicy dla dzieci. Jest cenionym organizatorem festynów i pielgrzymek. Współpracuje z Ośrodkiem dla Osób Uzależnionych w Nowym Dworku, Jordanowie, Glińsku i Rusinowie. Parafia we wniosku o przyznanie nagrody napisała: „Kocha pracę z ludźmi, szczególnie dziećmi. Wiele godzin dziennie poświęca na to, by pomagać”. ■

Nagroda-statuetka „Człowiek Człowiekowi”

jest wyróżnieniem biskupa diecezji, przyznawanym na wniosek organizacji charytatywnych – Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej i Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna. Od 1999 r. wręczono 62 statuetki, nagradzając osoby pracujące na rzecz bliźniego w różnych środowiskach.

MAGDALENA KOZIEŁ

Koronka do Bożego Miłosierdzia połączyła świat

Głogowianie na ulicy

Wśród zgiełku i miejskiego pośpiechu 10 minut modlitwy, by głośno powiedzieć: „Jezu, ufam Tobie!”.

KS. WITOLD LESNER

Na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i gen. Władysława Sikorskiego modliło się 20 osób

W dzień pierwszej rocznicy beatyfikacji księdza Michała Sopoćki – 28 września – na ulicach wielu miast świata, m.in. USA, Bahrajnu, Litwy, Kanady, Kongo, Australii, Hiszpanii i, oczywiście, Polski odmówiona została Koronka do Bożego Miłosierdzia. W naszej diecezji tę modlitwę podjęli głogowianie. Celem akcji – jak czytamy na internetowej stronie zespołu Iskra, działającego przy ośrodku ojców jezuitów w Łodzi (www.iskra.info.pl), który rozpoczął akcję – jest szerzenie orędzia o Bożym Miłosierdziu i prośba o to miłosierdzie dla świata.

– Uwielbiamy Boga i przepraszamy za grzechy nasze, naszych bliskich i naszego miasta – mówi Janina Marek z Rodziny Radia Maryja, która modliła się na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i gen. Sikorskiego.

Inicjatywę ogólnomiejskiej Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa podjęły wszystkie parafie Głogowa. W sumie modlono się przy 36 skrzyżowaniach i rondach miasta. Przyszli różni ludzie. Były mamy z dziećmi, ludzie w średnim wieku, no i młodzi. Wszyscy zebrani podejmowali tę samą myśl. – Modlę się codziennie koronką i dobrze by było, gdyby też inni ją podjęli, bo bardzo tego potrzeba – mówi Krystyna Szkrajt z parafii pw. św. Mikołaja. Podobnymi pragnieniami i wrażeniami dzielą się kolejne podchodzące osoby. – Na Armii Krajowej i Wojska Polskiego było nas 19 osób! – z entuzjazmem mówi Teresa Tomczyk. – A u nas 10 osób się modliło – dodaje Janina Hybel, prowadząca koronkę u zbiegu ulic Jedności Robotniczej i Sikorskiego.

O. Witold Baran, redemptorysta, który modlił się niedaleko kościoła św. Klemensa, mówił: – Trzeba być z modlącymi się ludźmi. My, księża, przez naszą obecność dodajemy świeckim odwagi. Musimy ze swoją wiarą wychodzić na ulice, a nie zamykać się tylko w kościele. Następnym razem przyjdę tutaj z młodzieżą!

Ks. Witold Lesner

Pierwszy pochówek dzieci nienarodzonych w Świebodzinie

Zmierzyć się z bólem

Z Ryszardem Łotarewiczem, prezesem oddziału Akcji Katolickiej w parafii św. Michała Archanioła w Świebodzinie i organizatorem pochówku „dzieci utraconych”, rozmawia ks. Witold Lesner.

KS. WITOLD LESNER

Ks. Witold Lesner: Biskup Paweł Socha 2 października na cmentarzu komunalnym przewodniczył pochówkowi dzieci nienarodzonych. Jak do tego doszło?

Ryszard Łotarewicz: – Z prośbą zwrócił się do mnie burmistrz Dariusz Bekisz. Kiedyś działałem w poradni życia rodzinnego, więc ta sprawa od razu znalazła podatny grunt w moim sercu. Ogrom rzeczy do wykonania poprowadził mnie do kolejnych osób, m.in. do Bogdana i Moniki Siemaszków czy Walentyny Galinowskiej z dekanalnej poradni życia rodzinnego. Rozmawiałem też z proboszczami Świebodzina. Wszyscy odpowiedzieli pozytywnie. Sam burmistrz ułatwił nam realizację pomysłu przez szybkie załatwianie formalności na cmentarzu i w szpitalu, a Urząd Miasta wsparł nas finansowo.

Komu taki pogrzeb jest potrzebny?

– Jestem przekonany, że należy okazywać szacunek człowiekowi od poczęcia aż do śmierci. Przecież nie jest tajemnicą, że utrata dziecka przeżywana jest przez niejedną parę. To miejsce na cmentarzu jest po to, aby mieli oni gdzie przyjść, spotkać się, zmierzyć z bólem i pomodlić. Łatwiej będzie im przeżywać stratę dziecka i znaleźć ukojenie...

To jednorazowe wydarzenie?

– W przyszłości chcemy kontynuować pochówki. Napis na postumencie będzie zawierał daty pierwszego i ostatniego pochówku, tak żeby rodzice mieli pewność, że tu jest złożone ciało ich dziecka. Ponadto dochód ze sprzedaży książki Walentyny Galinowskiej o ks. Benedykcie Pacydze, wieloletnim proboszczu naszej parafii, zostanie przeznaczony na wydanie broszury z informacjami dla rodziców, jak mogą sobie radzić z bolesnym doświadczeniem utraty dziecka. W niej będzie też kontakt do psychologa. ■

Wszelkie informacje na temat praw rodziców po stracie dziecka oraz możliwości pochówku znajdziemy na stronie www.poronienie.pl lub bezpośrednio u Ryszarda Łotarewicza (e-mail: rysiekkostka@wp.pl, tel. 602 683 364).

PANORAMA PARAFII **pw. Trójcy Świętej w Niwicy**

Powoli, ale do przodu

Dookoła głównej parafialnej wsi rozciąga się park krajobrazowy „Łuk Mużakowa” z rzadkimi roślinami i ptakami wodnymi. A w środku stoi **kościół, który chcą uratować mieszkańcy**.

ZDJĘCIA: ARCHIWUM GMINY TRZEBIEL

Podczas dożynek z pieśniami ludowymi wystąpiły „Wicinianki” z Wiciny, „Żurawianki” z Żarek Wielkich oraz „Dębinianki” z Dębinki
PONIŻEJ: **Uczniowie z Niwicy i Żarek Wielkich na ostatniej zielonej szkole zobaczyli m.in. „Dar Pomorza” i Westerplatte**

To piękny i zabytkowy, XIII-wieczny kościół, ale tu prawie wszystko jest do roboty – mówi Czesław Kawecki, sołtys z Niwicy. – Dlatego dobrowolnie mieszkańcy się opodatkowali – dodaje.

Na tym nie koniec.

Przełamali chleb

W połowie sierpnia w Niwicy odbyły się parafialno-gminne dożynki. Pieniądze zebrane podczas imprezy przeznaczono także na remont tutejszego kościoła. Świętowanie rozpoczęło się od Mszy św., po której proboszcz, zaproszeni księża i przedstawiciele gminy podzielili się chlebem z uczestnikami dożynek. Wybrano najpiękniejszy wieniec, były występy artystyczne, a na koniec zabawa taneczna.

– Na terenie gminy nie brakuje wyspecjalizowanych rolników i hodowców. Poza tym, po trudnych latach, kiedy upadły niektóre zakłady, powstają nowe miejsca pracy. Powoli, ale idziemy do przodu – zapewnia wójt Eugeniusz Olejniczak.

Robią listę

Dyrektorem tutejszej szkoły jest Małgorzata Sokołowska. I choć to niewielka podstawówka z oddziałem przedszkolnym, nie brakuje tu ciekawych propozycji dla uczniów. Są m.in. kółka teatralne, taneczne, muzyczne, informatyczne, historyczne i matematyczne. Działa też świetlica. Pani dyrektor jest także prezesem Parafialnego Zespołu Caritas. – W tym roku chcemy rozszerzyć naszą działalność – zapewnia pani Małgorzata. – Przygotowujemy z radą parafialną listę osób najbardziej potrzebujących, ponieważ ponownie chcemy korzystać z Europejskiego Programu Pomocy Żywnościowej PEAD – dodaje.

Ale modlimy się

W miejscowej szkole uczy przyrody i przygotowania do życia w rodzinie Irena Zawistowska z Niwicy. W wolnym czasie nauczycielka pomaga także przy parafii. Od kilku lat prowadzi spotkania dla kandydatów do bierzmowania. – Mam długi staż pracy i wszystkich wcześniej uczyłam. Stąd wydaje mi się, że jest między nami dobry kontakt – tłumaczy.

O powołania i za powołanych modli się grupa Przyjaciół Paradyża. Jej liderką jest Anna Terechowicz. – Modlimy się szczególnie za paradyskich kleryków, ale także za diecezjalnych księży i biskupów – wyjaśnia liderka. – Z parafii nie ma jeszcze żadnego powołania, ale modlimy się z wiarą – dodaje z nadzieją.

Krzysztof Król

Zapraszamy na Msze św. niedzielne

Niwica: **8.30, 12.00**
Dąbrowa Łużycka: **10.00**

Zdaniem proboszcza

– Podstawowe wyzwanie to frekwencja na niedzielnej Mszy św. Parafia liczy ponad 1400 osób, ale regularnie na Msze św. uczęszcza ok. 400. Dlatego ważne jest wyrobienie w ludziach nawyku świętowania niedzieli. Poza tym ciągle pracuję nad przełamaniem oporów przed sakramentem pokuty, dlatego spędzam możliwie dużo czasu w konfesjonale, co powoli daje efekty. Parafianie gromadzą się na Mszach św. w dwóch miejscach – w kościele w Niwicy i kaplicy w Dąbrowie Łużyckiej. Inne parafialne miejscowości to: Jasionów, Mieszków, Marców, Łuków, Mostowice, Czaple, Wierzbięcin, Karsówka, Gniewoszyce i Siemieradz. Cieszę się, że tam, gdzie nie ma kościoła, ludzie od najmłodszych do najstarszych spotykają się pod krzyżem w swoich miejscowościach na nabożeństwach majowych, a nawet na różańcowych w październiku w świetlicach wiejskich. Wyzwaniem duszpasterskim jest też zaangażowanie młodzieży. Starsi daleko dojeżdżają do szkoły i przyjeżdżają późno. Są grupy bierzmowanych i schola, ale na pewno będę próbować tworzyć coś więcej.

Ks. Marek Czerniawski

Urodził się w 1958 r. w Lubsku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1983 r. Był wikariuszem m.in. w Zbąszynku, Żarach, Przemkowie, Sulechowie oraz proboszczem w Smogórach, Bobrowicach i Wicinie. Od 2007 r. kieruje parafią w Niwicy.